

# Tomaszewski, Jerzy

---

## "Průvodce životem a dílem T. G. Masaryka. Česká otázka včera a dnes", Jaroslav Opat, Praha 2003 : recenzja]

---

Przeгляд Historyczny 97/1, 114-117

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jaroslav O p a t, *Průvodce životem a dílem T. G. Masaryka. Česká otázka včera a dnes*, Ústav T. G. Masaryka, Praha 2003, s. 534,4 nlb.

Pierwszy prezydent Republiki Czechosłowackiej Tomáš G. Masaryk budził wśród współczesnych i budzi nadal krańcowo sprzeczne opinie. W ogniu polemik wokół prawdziwości lub fałszu rękopisów Królowodworskiego i Zielonogórskiego pisał o nim w 1886 r. dziennik „Národní listy”, że jest hieną, która wkracza do panteonu czeskiej kultury po to, aby w nim „ogryzała i plugawiła kości najslawniejszych i najlepszych naszych patriotów”. W 1929 r. poeta i senator Viktor Dyk oskarżał prezydenta, że otoczył się kamarylą, która odgradza go od narodu. W tym samym roku na 5 zjeździe partii komunistycznej padło oskarżenie: „wszystkie hasła, które głosi Masaryk są charakterystycznymi hasłami faszyzmu”. W 1939 r. czeskie ugrupowanie faszystowskie postulowało walkę z liberalną demokracją, widząc w zmarłym kilka lat wcześniej Masaryku jej głównego reprezentanta. Po 1948 r., komuniści, którzy w Czechosłowacji doszli do władzy, uznali go za zdrajcę czechosłowackiego ludu. Współczesny polski historyk pisze: „Tomasza G. Masaryka cechował cynizm polityczny. Udając postać wielce szlachetną, potrafił ten swój wizerunek sprzedać nie tylko społeczeństwu czeskiemu, ale również opinii publicznej na Zachodzie. — — Sam z pochodzenia pół Słowak, pół Niemiec, nie miał zrozumienia dla aspiracji narodowych różnych grup etnicznych — —. Reprezentował w gruncie rzeczy czeski imperializm, oczywiście w tych wymiarach, na jakie naród czeski było stać”.

Inni nazywali pod koniec XIX w. Masaryka „prorokiem” lub „pasterzem”. Tymczasowy parlament 14 listopada 1918 wybrał go na urząd prezydenta. Wybór ten ponawiano później jeszcze trzykrotnie, zaś w czerwcu 1930 r. Zgromadzenie Narodowe podjęło uchwałę, że „Masaryk zasłużył się dla państwa”. Zyskał szacunek, przyjaźń i oddanie wielu wybitnych intelektualistów czeskich i słowackich, w tym grona zbierającego się w piątce w willi braci Josefa i Karla Čapków na Vinohradach, gdzie częstym gościem bywał także prezydent. Postać jego otoczył kult ludowy, który — zwalczany podczas Protektoratu, a następnie za czasów władzy komunistycznej — umocnił się tylko pod wpływem kampanii antymasarykowskich. W 1968 r., podczas „praskiej wiosny”, studenci zorganizowali pielgrzymkę do jego grobu w Lanach (niedaleko Pragi), a tamtejsi mieszkańcy z własnych pamiętek urządzili w pałacu (rezydencji prezydentów) wzruszającą wystawę; przetrwała do jesieni 1969 r. Inny współczesny polski historyk pisze: „Masaryk — — wychodził z założenia, że muszą być one [programy polityczne czeskie] podporządkowane postępowym wartościom ogólnoludzkim”, a w innym miejscu: „Niezależnie od obiektywnych uwarunkowań sytuacji międzynarodowej w Europie, wpływ na sprawy wewnętrzne i pozycję międzynarodową Pierwszej Republiki miały również sformułowane przez Masaryka koncepcje polityczne, którym pozostał wierny do końca sprawowania urzędu prezydenta”.

Już ów pobieżny przegląd opinii o Masaryku skłania do wniosku, że był postacią nieprzeciętną, wywołującą uwielbienie jednych, nienawiść innych, bez wątpienia zasługującą na poznanie. Niestety, w języku polskim dysponujemy tylko jedną przyzwoitą, lecz popularną i skromnych rozmiarów jego biografią pióra Janusza G r u c h a ł y, kiepskim i skróconym przekładem dzieła „Rewolucja światowa” z 1936 r. oraz nielicznymi artykułami.

Autor recenzowanej książki, znany historyk czeski, który w latach „normalizacji” pracował jako robotnik, nie zaniedbując jednak nauki, należy do osób zafascynowanych osobowością Masaryka, co czytelnik łatwo dostrzeże. Nie zmienia to faktu, że — pomimo pewnych słabości — mamy do czynienia ze znakomitym wprowadzeniem do studiów nad koncepcjami filozoficznymi i politycznymi

mi, a także do wielostronnej działalności uczonego i polityka, który w Czechach stał się legendą, zyskał także rozgłos międzynarodowy.

Zasadniczy układ rozdziałów jest chronologiczny, przy czym autor dzieli biografię Masaryka na trzy podstawowe etapy: do pierwszej wojny światowej, gdy przyszły prezydent kształcił się, następnie wkroczył na drogę kariery naukowej, wkrótce dając się poznać także jako publicysta i polityk postulujący przebudowę struktury monarchii habsburskiej na zasadach demokratycznych, z uwzględnieniem jej wielonarodowościowego charakteru; czasy wojny, gdy — zawiedziony porażką projektów reformatorskich — opowiedział się za rozbięciem Austro-Węgier i zorganizował po stronie Ententy reprezentację polityczną Czechów i Słowaków oraz zainicjował tworzenie formacji zbrojnych; lata sprawowania urzędu prezydenta Republiki Czechosłowackiej. Wewnątrz tych trzech części odstępkuje od konsekwentnej chronologii, ukazując w podrozdziałach najważniejsze etapy działalności zawodowej i politycznej, wydzielając zarazem najważniejsze problemy, stanowiące przedmiot szczególnego zainteresowania Masaryka. Do takich zalicza przede wszystkim zagadnienia narodowościowe w teorii i praktyce (części pierwsza i trzecia), krytykę marksizmu (część pierwsza), krytykę bolszewizmu (część trzecia), spór o przesłanki i kierunek czesko-słowackiej polityki z wybitnym politykiem prawniczym Karlem Kramářem (część trzecia), program jednoczenia Europy (zwłaszcza część trzecia). Do kluczowych zagadnień omawianych przez Jaroslava Opat należy zaliczyć także masarykowską koncepcję demokracji oraz udział w wielkiej dyskusji o sens czeskiej historii, przewijające się w całej książce.

Zaletą książki jest ukazanie koncepcji oraz działalności Masaryka w ścisłym związku z wydarzeniami i dyskusjami w Czechach i w całej Europie. Autor przekonująco dowodzi, że tendencje przemian społeczeństwa czeskiego były analogiczne jak w innych krajach europejskich, zwłaszcza na zachodzie. Dzięki temu czytelnik może zrozumieć wiele istotnych zagadnień dotyczących ziem czeskich i słowackich w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w., w tym zwłaszcza intelektualną i polityczną atmosferę Pragi oraz międzywojennej Czechosłowacji. Co więcej, sposób ujęcia biografii, dzięki osobistemu stosunkowi autora do Masaryka i jego spuścizny ideowej, umożliwia zrozumienie wpływu, jaki pierwszy prezydent Republiki zachował do dziś na czeskie społeczeństwo i dlaczego w dalszym ciągu jego koncepcje wywołują nieraz zacięte spory. Zresztą nie tylko spory, lecz także próby dyskwalifikowania personalnego, niekiedy w szczególny sposób. Przed kilku laty pewne wydawnictwo opublikowało paszkwil, w którym usiłowano uzasadnić twierdzenie o żydowskim pochodzeniu Masaryka, co — w ujęciu antysemitycznego autora — miało kompromitować nieżyjącego prezydenta. Było to zresztą powtórzenie napaści radykalnych nacjonalistów z lat międzywojennych, o których Opat nie pisze.

Dzięki szerokiemu ujęciu tematu jest to dzieło znacznie wykraczające swym znaczeniem poza tradycyjną biografię. Z tego punktu widzenia, a także dla niektórych fragmentów działalności Masaryka zabrakło mi jednak nieco szerszego omówienia paru kwestii.

Opat pomija, poza paroma wyjątkami, krytyczne analizy koncepcji filozoficznych i socjologicznych Masaryka, formułowane przez współczesnych uczonych. Nie zajmowałem się tymi zagadnieniami, toteż jedynie tytułem przykładu wspomnę prace Evely Hattman w Niemczech i Jaroslawa Kiliasa w Polsce. Rozumiem, że wyczerpująca analiza, ewentualnie polemika z tymi publikacjami nie byłaby możliwa w tej książce, lecz czytelnikowi należała się przynajmniej informacja o najważniejszych krytykach oraz istocie ich opinii. To prawda, Opat w niektórych miejscach pisze o współczesnych Masarykowi polemistach, lecz dotyczy to albo zagadnień bieżącej polityki, albo krytyków operujących nie tyle argumentami, ile demagogią i połajankami. A jeśli już o nich mowa, to sądzę, że warto było poświęcić nawet kilka stron napaściom historyków i filozofów realizujących po 1948 r. polityczne zalecenia KPCz.

Bez wątpienia należało zająć się, choćby pokrótce, krytyczną analizą wartości źródłowej dokumentów i wspomnień wykorzystywanych w książce, często (i słusznie) obszernie cytowanych. Dotyczy to zwłaszcza wspomnień publikowanych za życia autorów, gdy brali udział w życiu politycznym. Nie ulega wątpliwości, że ich wspomnienia, zwłaszcza Masaryka i jego bliskiego współpracownika Edvarda Beneša są dla historyka bardzo cenne. Jednakże obydwaj pisali je oraz publikowali w latach, gdy opisywane wydarzenia miały nadal aktualne znaczenie polityczne, a więc musieli starannie ważyć każde sformułowanie, a zwłaszcza opinie o innych politykach, czy to rywalach, czy współpracownikach. Niewątpliwie, Masaryk wysoko cenił Beneša, jako wiernego sojusznika pracy nad stworzeniem i umocnieniem Republiki i miał nadzieję, że Beneš będzie kontynuatorem jego polityki. O wzajemnym stosunku obu polityków wiele mówi opinia pisarza i dyplomaty Františka Kubki, że Masaryk wierzył w Boga, ale Beneš wierzył w Masaryka. Jeśli nawet Masaryk miał jakieś wątpliwości lub krytyczne uwagi dotyczące swego współpracownika, to trudno byłoby oczekiwać, by wypowiedział je publicznie i w druku, zwłaszcza przed wyborem Beneša na urząd prezydenta. I odwrotnie, jeśli Beneš wierzył w Masaryka, to nie poddawał go krytyce. Nie twierdzę, że autor nie ma racji posługując się cytatami z tych źródeł. Szkoda jednak, że nie wyjaśnił, czemu traktuje je jako w pełni wiarygodne.

Na szerszą dyskusję zasługuje także przekonanie Masaryka, że Czechosłowacja, jako państwo demokratyczne, może liczyć na bezwarunkowe wsparcie demokratycznych mocarstw, przede wszystkim Francji i Wielkiej Brytanii, w razie zagrożenia ze strony państw autorytarnych. Opat wskazuje — jestem przekonany, że słusznie — iż wynikało to z teoretycznych koncepcji Masaryka oraz analizy sytuacji w Europie przed 1914 r., a zwłaszcza po zwycięstwie Ententy nad państwami centralnymi. Znakomita rozprawa Jindřicha D e j m k a poświęcona dziejom stosunków brytyjsko-czechosłowackich w latach międzywojennych jednoznacznie prowadzi do wniosku, że było to jednak złudzenie. Co więcej, dzieje Europy Środkowej (w tym Czechosłowacji) po 1945 r. wnioski ten potwierdzają. To prawda, że wnikliwy i logiczny obserwator mógł dojść do wniosku, że w interesie demokratycznych mocarstw było i jest wspieranie demokracji w innych krajach, a zwłaszcza obrona małych państw demokratycznych w Europie, zagrożonych przez ekspansję dalekich od demokracji sąsiadów, lecz zarówno konferencja monachijska, jak dalszy bieg wydarzeń świadczą jednoznacznie, że praktyka odbiegała od teorii. Nie tu miejsce, by zastanawiać się, jakie należy wyciągać z tego wnioski dla sądów o koncepcjach Masaryka. Problem zasługuje jednak na zastanowienie, a co więcej, nie dotyczy jedynie przeszłości.

Ze spraw bardziej szczegółowych zabrakło zastanowienia się nad zjawiskiem Hradu (Zamku), czyli środowiska polityków oraz intelektualistów uznających Masaryka za swój autorytet, czy też nieformalnej grupy politycznej. To prawda, termin ten pada parokrotnie w książce, lecz jedynie tam, gdzie Masaryk konsekwentnie kwestionował istnienie takiego ugrupowania. Zapewne ze swego punktu widzenia miał rację, lecz większość współczesnych historyków nie tylko traktuje Hrad jako polityczną rzeczywistość międzywojennej Czechosłowacji, lecz wielu z nich podejmuje jego analizę. Nie znalazłem także wzmianki o tzw. piątce, czyli zainicjowanych przez Masaryka systematycznych naradach polityków z najważniejszych partii czeskich, które w pewnym okresie zapewniły stabilizację polityczną państwa. Sądzę, że inicjatywa była racjonalna, ale poglądy na ten temat bywają rozmaite i kwestia warta jest zastanowienia.

Na zakończenie parę spraw drobnych. Na s. 26 Opat cytuje raczej dwuznaczną opinię Masaryka o nietolerancji narodowościowej, następnie podaje własną jej interpretację, lecz nieco dalej (s. 28) spotykamy interpretację odmienną. Na s. 160 czytamy, że liberalizm to „myśl opierająca się na wszechmocy państwa”; brzmi to raczej dziwnie i określenie to przypisałbym albo zwykłej omyłce, albo różnicom terminologicznym między znaczeniem współczesnym, a tym z XIX w., lecz w takim ra-

zie przydałby się komentarz. Na s. 35–36 autor podaje bezkrytycznie wyniki spisu ludności dotyczące struktury narodowościowej Czechosłowacji, jakkolwiek wokół tego do dziś trwają dyskusje. Na s. 490 czytamy, że w 1938 r. III Rzesza „nie odważyła się” napaść na Czechosłowację. Przede wszystkim okazało się, że napadać nie potrzebowała, lecz autor nie bierze pod uwagę, że istniały już bardzo zaawansowane przygotowania i konkretne plany ataku. Nie nastąpił jedynie dlatego, że postarali się o to Neville Chamberlain oraz Edouard Daladier w Monachium.

Czytelnik polski będzie zawiedziony, że Opat pominął kwestię mniejszości polskiej w Czechosłowacji w koncepcjach Masaryka, choć rozumiem, że mógł to uważać za sprawę mniejszej wagi. Sprawą techniczną, choć kłopotliwą dla czytelnika jest stosowanie nawiasów okrągłych w cytatach zarówno tam, gdzie są w oryginale, jak też dla własnych wstawek, lecz nieraz bez zaznaczenia tego. Na pochwałę zasługuje zamieszczenie indeksu nazwisk.

Opat pisze pod koniec książki: „Przekonany jestem, że spuścizna Masaryka, dzieło całego życia, może także dziś przemawiać do nas pozytywnie” (s. 496). Zgadzam się z tą opinią, a recenzowana książka jest w tej kwestii cennym argumentem.

*Jerzy Tomaszewski*  
*Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej*  
*w Kutnie*

*Pol'skije wojennoplennyje w RSFSR, BSSR i USSR w 1919–1922 gg.: dokumenty i materiały*, wyd. I. I. K o s t j u s z k o, Rossijskaja Akademia Nauk: Institut sławianowiedienija, Moskwa 2004, s. 403.

W Moskwie, nakładem Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, ukazał się zbiór źródeł dotyczących polskich jeńców wojny z bolszewikami 1919–1921. Dokumenty w nim zawarte nie tylko nie były nigdy wcześniej publikowane, ale faktycznie nie były również wykorzystywane w badaniach przez historyków, zarówno polskich, jak i rosyjskich. Sami wydawcy zbioru konstatują zresztą, że cała problematyka polskich jeńców na terenie radzieckich republik: federacyjnej rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, została do tej pory rozpoznana i opisana w niewielkim, wręcz szczątkowym, zakresie (s. 3). Świadczy o tym choćby znikoma liczba poświęconych zagadnieniu publikacji źródłowych i opracowań, które autorzy edycji wymieniają w przypisach do wstępu, tworząc bliską kompletności bibliografię tematu (s. 13–14).

Całość zbioru obejmuje 301 dokumentów, przy czym w wypadku kilkunastu wcześniej publikowanych znajdujemy jedynie odesłanie do odpowiednich publikacji, np. „Dokumentów Wnieszniej Polityki SSSR”, Moskwa 1959–1960 lub „Polsko–sowiecka wojna 1919–1920”, Moskwa 1994, co i tak oznacza edycję blisko trzystu niedostępnych wcześniej poza archiwami (a i w nich nie bez trudności) świadectw. Zamieszczenie odesłań do innych wydawnictw źródłowych wynika z faktu pretendowania omawianej pozycji do stworzenia pełnego spisu istotnych źródeł aktowych, znajdujących się w archiwach rosyjskich, a dotyczących polskich jeńców wojny 1919–1921.

Aparat krytyczny wydawnictwa należy ocenić jako poprawny. Zbiór został opatrzony wstępem merytorycznym. Opis dokumentów pozwala na ich precyzyjną identyfikację w poszczególnych zespołach zbiorów archiwalnych. Rozwinięty spis zamieszczonych dokumentów umożliwia łatwe po-